

Przez lata izolowana i nieco zapomniana przez czas i ludzi Albania ostatnimi czasy stała się miejscem dużej aktywności nurków jaskiniowych. Szczególnie interesującym regionem jest dla nas szeroko pojmowana okolica miasta Gjirokaster, a zwłaszcza leżące w jego pobliżu masywy - Mali i Gjere oraz Mali i Dhembeli, które kryją w sobie imponujących rozmiarów wywierzyska.

Historia eksploracji tego regionu sięga roku 1977, kiedy to brytyjska ekspedycja po raz pierwszy zlokalizowała pierwszą z jaskiń – Skotini (używana bywa też nazwa „Vanistra”) i dokonała eksploracji jej suchych partii na odcinku 250m (Baer, 1977). Na kontynuację eksploracji w tym regionie przyszło czekać niemal ćwierć wieku – dopiero we wczesnych latach 90' bardzo aktywne w Albanii ekipy bułgarskie, w ramach dużej akcji „inventaryzacyjnej”, ponownie zlokalizowały zarówno Skotini jak i inne leżące w jej pobliżu jaskinie i wywierzyska – Black Water (Uji i Zi) , Jaskinię Petranik (Shpella Petranik), Mema e Viroit, Blue Eye (Syri i Kalter), które stały się następnie obiektem dużego zainteresowania ekip francuskich, wśród których przodował Speleoklub Marsylski – w latach 1994-1995 nurkowie tacy jak C.Touloumdijan i A.Couturaud, P.Mugnier, F.Touterlier wykonali w większości wspomnianych lokalizacji (za wyjątkiem Black Water) nurkowania na głębokości rzędu 50-60 metrów publikując ich efekty w literaturze branżowej ("Info Plongee" No 70, wrzesień 1995), co stanowi pierwsze, w pełni udokumentowane, eksploracje omawianych miejsc. W latach następnych miejsca te odwiedzane były przez mniej lub bardziej zorganizowane ekipy m.in. włoskie i greckie, w żadnym wypadku prawdopodobnie nie przekroczone jednak ustanowionych przez francuzów przodków, sprawiając iż eksploracja tych miejsc zatrzymana została, jak się okazuje, na blisko 15 lat.

Dla polskich nurków jaskiniowych miejsca te zostały odkryte podczas wypraw GNJ w 2009 i 2010 roku. Podczas tych rekonesansowych wyjazdów zlokalizowano bądź przypadkowo znaleziono większość z omawianych miejsc oraz wykonano nurkowania w Jaskini Petranik oraz Blue Eye, bez przekroczenia istniejących przodków. W Viroit oraz Black Water (ochrzczone przez nas wtedy Dolnym Petranikiem, ze względu na wysokie prawdopodobieństwo połączenia z Jaskinią Petranik) nurkowanie uniemożliwił zbyt duży wypływ wody (wyprawa miała miejsce w kwietniu). Eksploracja ponownie podjęta została w lipcu 2013 roku, gdy udało się przesunąć część z ustanowionych przez francuzów przodków. W Dolnym Petraniku dokonano prawdopodobnie pierwszych w historii nurkowań osiągając głębokość -50m/ok. 150 m od otworu i napotykając na niemożliwą do przebycia w zastanych warunkach restrykcję. W Viroit zanurkowano w głównej studni na głębokość -70 m oraz znaleziono kontynuację jaskini za główną studnią. W Jaskini Petranik zaś wykonano nurkowanie na -60m/ok. 300m od otworu co, wzięwszy pod uwagę bardzo niski stan wody w tym okresie i brak jakichkolwiek śladów bytności innych nurków od głębokości około - 45m, stanowiło prawdopodobne przesunięcie przodka w tej jaskini. Rok później inna polska ekipa nurkowała we wspomnianych lokalizacjach, jak można dowiedzieć się ze szczątkowych internetowych relacji, osiągając w Viroit -142m w głównej studni i stwierdzając, iż od tego miejsca studnia przeradza się w poziomy korytarz oraz -114m w drugiej studni znajdującej się za wcześniej wspomnianą kontynuacją, osiągając -92m (brak informacji o odległości od otworu) w Jaskini Petranik oraz -80m w Skotini (również brak informacji o odległości od otworu), lokalizując przy tym prawdopodobny ciąg boczny.

Z takim „startowym” stanem eksploracji, 14 sierpnia wyruszyła w stronę Albanii oficjalna wyprawa GNJ. W jej skład weszło 14 zaproszonych do udziału osób – członków i sympatyków grupy: Dariusz Lerner (kierownik wyprawy), Lucyna Cieślak, Rafał Górecki, Krzysztof Dobrowolski, Robert Goszczyński, Krzysztof Starnawski, Sebastian Dobrowolski, Dariusz de Lorm, Ariel Łukaszewski, Jarosław Stasielo, Błażej Pruski, Radosław Sidor, Maciej Biliński, Mirosław Graczyk. Na miejscu, na poszczególne etapy wyprawy, dołączyć mieli również przedstawiciele albańskiej "nauki" oraz nurkowie jaskiniowi z Bułgarii oraz Macedonii, z którymi nawiązaliśmy współpracę poprzednimi laty. Patronatem medialnym wyprawę objął magazyn "Podróże", a ogromnego wsparcia sprzętowego udzieliło GRALmarine, w ramach programu Extreme Diving

Expedition Support, dzięki czemu możliwe było nie tylko odpowiednio mocne oświetlenie jaskiń na potrzeby prowadzonych działań eksploracyjno-kartograficznych, ale również stworzenie dużej ilości dobrego jakościowo materiału filmowego (najlepsze efekty dawało tu połączenie dedykowanego do kamer GoPro zestawu V-Pro z 320 watomym oświetleniem nazywanym przez nas pobłażliwie „słoneczkiem”, przy którym woda w okolicy lampy zdawała się gotować, a jaskinia oddawała filmowcowi całe swoje piękno).

Celem nadrzędnym wyjazdu było posunięcie eksploracji, skartowanie i sporządzenie dokładnych planów oraz przygotowanie dokumentacji filmowej odwiedzanych miejsc, które mogłyby następnie przekazane stronie albańskiej w formie raportu, zgodnie z zawartymi porozumieniami.

15.08.2014 – piątek

Postanowiliśmy rozpocząć działania od dobrze znanej nam Mema e Viroit, którą uczyniliśmy z różnych względów naszą dwutygodniową bazą wypadową do innych lokalizacji. Po przybyciu pierwszy nurków na miejsce rozpoczęto działania mające na celu weryfikację zdobytych przez internet informacji na temat aktualnego stanu oporęczowania oraz usunięcie zbędnych, luźnych poręczówek które kłębiły się w jaskini. Postanowiono poświęcić ten dzień również na „adaptację głębokościową” i zapoznanie się nowych członków ekipy z jaskinią.

Viroit

Robert Goszczyński, podczas nurkowania w pierwszej studni na głębokość -50m, naprawia zniszczone oporęczowanie przy wejściu do jaskini oraz usuwa nasze zeszlóroczne poręczówki, których część została wykorzystana przez inną ekipę, a część zostawiona została pod stropem i w zakamarkach jaskini, stwarzając potencjalne niebezpieczeństwo w trakcie przyszłych, planowanych nurkowań.

Ariel Łukaszewski, Mirek Graczyk oraz Jarek Stasielo dokonują pomiarów kartograficznych jeziora wywierzyskowego, szukając przy tym alternatywnych wejść do systemu (znaleziono dwie szczeliny, zbyt małe jednak by nurek mógł nimi przepłynąć) oraz instalują grubą linę pomiędzy brzegiem jeziora a wejściem do jaskini, która będzie nam przez następne dni służyła jako miejsce do depozytowania gazów dekompresyjnych.

Rafał Górecki wykonuje w tym dniu rekonesansowe nurkowanie na głębokość -47m w drugiej studni.

16.08.2014 – sobota

Viroit

Robert Goszczyński podczas nurkowania na -77m w pierwszej studni sprawdza potencjalne kontynuacje, które zlokalizował rok temu – wszystkie zostają jednak zweryfikowane negatywnie – są to jedynie nisze bądź „ślepe” odnogi głównej studni.

Rafał Górecki nurkuje na głębokość -65m w drugiej studni, po czym wynurza się ponad nią do głębokości -20 metrów potwierdzając, iż kontynuuje się ona w obu kierunkach.

Mirek Graczyk i Jarek Stasielo kontynuują prace kartograficzne w jeziorze wywierzyskowym, podczas gdy Ariel Łukaszewski weryfikuje alternatywne otwory wlotowe w stropie pierwszego korytarza, szukając ewentualnego połączenia z małą jaskinią znajdującą się na powierzchni - finalnie znajdując otwór, który może ewentualnie dać takie połączenie. Ze względu na duży spadek widoczności postanawia wrócić do „tematu” podczas następnych nurkowań.

Tego dnia dołącza również reszta ekipy, która dopiero 15 sierpnia mogła wyjechać z Polski.

17.08.2014 – niedziela

Viroit

Krzysiek Starnawski z zastosowaniem obiegu zamkniętego nurkuje rekonesansowo do -65m w pierwszej studni oraz do podobnej głębokości w drugiej studni. W tym samym czasie ekipa filmowa w składzie Rafał Górecki (kamera), Błażej Pruski, Krzysiek Dobrowolski oraz Jarek Stasielo, wyposażona w V-Pro, wspomniane na wstępie „słoneczko” oraz dwa zestawy LED-DUO w wersji Video nurkuje na głębokość -50m w drugiej studni tworząc przy tym bardzo dobry materiał dokumentacyjny.

Zespół w składzie Lucyna Cieślik i Darek Lerner wykonuje prace kartograficzne, z wykorzystaniem taśmy mierniczej, dokonując obmiarów pierwszego korytarza do głębokości -38m.

Robert Goszczyński, przy wsparciu Mirka Graczyka i Ariela Łukaszewskiego, zanurza się w pierwszej studni do głębokości -116m (obieg otwarty) stwierdzając istnienie półki na głębokości około 120 metrów. W trakcie nurkowania dokonuje zapisków do celów kartograficznych.

Następnie Krzysiek Starnawski nurkuje w tej samej studni do głębokości -125m (zdublowany obieg zamknięty) stwierdzając, iż studnia posiada swoją kontynuację za półką – nie stwierdza przy tym obecności dna w zasięgu wzroku.

Błażej Pruski oraz Krzysiek Dobrowolski rozpoczynają przygotowania do planowanego na następny dzień nurkowania w drugiej studni sprawdzając, niezbędne do stworzenia runtime'u, czasy dojścia i powrotu do/ze studni oraz przeprowadzając próbne przepłynięcie przez wąski korytarz doprowadzający do niej w przypadku braku widoczności.

Eksploracja powierzchniowa

Jarek Stasielo wykonuje mrówczą pracę polegającą na wybraniu luźnych kamieni ze wspomnianej małej jaskini, którą typowaliśmy jako alternatywne wejście do systemu. Niestety, jakkolwiek udało mu się dotrzeć do poziomu wody, prześwit korytarza definitywnie wyklucza wchodzenie tą drogą do jaskini.

Darek de Lorm, Radek Sidor oraz Maciek Biliński podejmują poszukiwania powierzchniowe w pobliskich górach – niestety bez efektów, głównie ze względu na załamanie się pogody.

18.08.2014 - poniedziałek

Ze względu na dużą ilość nurków decydujemy się na rozdzielenie ekipy na 3 zespoły działające równoległe w różnych, nieodległych od siebie lokalizacjach. Dołącza do nas również, towarzysko, dwójka nurków z Bułgarii – Tania Stoilova oraz Alex Kirov, zainteresowanych nawiązaniem z GNJ bliższej współpracy. Przywieziony przez nich bimber zapowiada początek pięknej przyjaźni.

Viroit

Darek de Lorm po nurkowaniu na głębokość -40m wynurza się powyżej pierwszej studni poręczując ją do głębokości -3m, następnie wraca tą samą drogą przegłębiając się ponownie do -40m by móc osiągnąć powierzchnię. W trakcie nurkowania stwierdza istnienie ciągu bocznego na głębokości -17m ale ze względu na dość ryzykowny profil swojego nurkowania i gospodarkę gazami pozostawia go do weryfikacji następnemu zespołowi.

Błażej Pruski przy wsparciu Krzyśka Dobrowolskiego nurkuje w drugiej studni do głębokości -90m. Nie udało mu się osiągnąć planowanej głębokości 114m ze względu na napotkane na około -80m przeszkody (zaklinowane w studni gązły spowalniające drogę w dół), co spowodowało przekroczenie założonego runtime'u i limitów gazu.

Skotini

Krzysiek Starnawski, przy wsparciu powierzchniowym Roberta Goszczyńskiego i Ariela Łukaszewskiego, nurkuje na głębokość -50m znajdując dwa ciągi boczne na głębokości około -40m. Jeden z nich poręczuje na dystansie 50m i stwierdziwszy, iż korytarz zaczyna być niezbyt obszerny, decyduje się wycofać w celu rekonfiguracji.

Blue Eye

Darek Lermer walcząc z prądem wody nurkuje na głębokość -20m, gdzie znajduje się półka skalna, do której planuje zainstalować spita, by następnie dowiązać linę. Znajduje tam jednak dwa betonowe prosiaki, odstępuje więc od pomysłu spitowania w tych warunkach i wynurza się. Następnie Lucyna Cieślik, za drugim podejściem, pokonuje prąd i dociera do prosiaków, gdzie dowiązuje linę. Zostawia też depozyt tlenowy dla Rafała Góreckiego, który wykonuje nurkowanie do głębokości -40m i ze względu na niebezpieczeństwo niemożności wykonania dekompresji w szalejącym prądzie decyduje się nie nurkować w tym dniu głębiej.

#### Eksploracja powierzchniowa

Jarek Stasielo podczas samotnej 6-godzinnej wyprawy w góry lokalizuje szereg jaskiń, z których jedna, o charakterze ponorowym, znajdująca się niedaleko naszego wywierzyska, wydaje się szczególnie interesująca. Z punktu widzenia Jarka bardziej interesujący jest jednak bliski kontakt trzeciego stopnia z rodziną skorpionów.

19.08.2014 – wtorek

#### Viroit

Lucyna Cieślik i Darek Lermer kontynuują kartowanie głównego ciągu do głębokości -48m (początek korytarza pomiędzy studniami).

Darek de Lorm i Jarek Stasielo kładą w pierwszym korytarzu alternatywną poręczówkę (pod stropem) by tym samym zoptymalizować profil nurkowania podczas próby eksploracji zlokalizowanego przez Darka dzień wcześniej ciągu bocznego. Następnie Jarek eksploruje wspomniany ciąg boczny stwierdzając, iż kontynuuje się on w formie czegoś na kształt studni.

#### Skotini

Zespół w składzie Rafał Górecki (kamera), Robert Goszczyński, Błażej Pruski, Krzysiek Dobrowolski, Ariel Łukaszewski nurkuje na głębokość -68m osiągając dno studni i wykonując dokumentację filmową i kartograficzną.

#### Blue Eye

Robert Goszczyński oraz Krzysiek Starnawski nurkują kolejno do głębokości -53m, gdzie stwierdzają istnienie restrykcji, której pokonanie ze względu na ogromny prąd i miotane nim kamienie wydaje się być misją samobójczą. Negatywnie weryfikują tym samym krążące w internecie oraz zamieszczone przed wejściem do jaskini plany, które przedstawiają to miejsce jako pionową studnię opadającą szerokim ciągiem do niezbadanej głębokości. Ekipa notuje więc pierwszy, podczas tego wyjazdu, sukces deeksploracyjny.

Ariel Łukaszewski wykonuje dokumentację video do głębokości -35m.

20.08.2014

#### Viroit

Krzysiek Starnawski nurkuje na głębokość -184m w pierwszej studni stwierdzając, iż w całej długości studnia kontynuuje się w formie pionowego ciągu posiadającego jedynie coś w rodzaju półek skalnych, dementując tym samym informacje poprzedniej ekipy jakoby od -140m studnia przechodziła w poziomy korytarz. Ekipa odnosi drugi sukces deeksploracyjny podczas tej wyprawy.

Jarek Stasielo i Darek de Lorm eksplorują do końca, osiągając głębokość -50m, i kartują znalezione wcześniej partie jaskini, które roboczo nazywaliśmy trzecią studnią – okazują się one łączyć z korytarzem wiodącym z pierwszej do drugiej studni. W trakcie nurkowania znaleźli też odchodzące od nich potencjalne ciągi boczne.

Lucyna Cieślik i Krzysiek Dobrowolski obmierzają i kartują korytarz łączący pierwszą studnię z drugą, biegnący w całości na głębokości około -50m.

#### Skotini

Ariel Łukaszewski kartuje jaskinię do głębokości -63m, stwierdzając iż widoczność po wczorajszym nurkowaniu nie przekracza 1,5 metra.

Robert Goszczyński osiąga głębokość -73m (dno studni), gdzie lokalizuje wąską kontynuację korytarza. Ze względu na słabą widoczność nie decyduje się jednak na eksplorację.

#### Eksploracja powierzchniowa

Darek de Lorm, Darek Lermer i Maciek Biliński udają się na weryfikację powziętych informacji o pobliskich wywierzykach. Wielogodzinne poszukiwania nie przynoszą jednak oczekiwanego rezultatu.

21.08.2014 – czwartek

#### Viroit

Błażej Pruski weryfikuje (negatywnie) namierzone dzień wcześniej przez Darka de Lorma i Jarka Stasięo potencjalne ciągi boczne w nowo odkrytych partiach jaskini. Następnie wynurzył się on powyżej drugiej studni do głębokości -17m stwierdzając, iż komin kontynuuje się wyżej. Dalsze nurkowanie w tym miejscu wymagać będzie jednak zaawansowanego planowania gdyż dojście do tego miejsca wymusza na nurku zanurkowanie do głębokości -50m z kilkunastominutowym czasem dennym, wynurzenie powyżej studni prawie do powierzchni i powrót tą samą drogą w trakcie jednego zanurzenia, co daje bardzo niekorzystny dekompresyjnie profil nurkowania.

#### Blue Eye

Darek Lermer i Lucyna Cieślík wykonują dokumentację video przy wykorzystaniu zestawu V-Pro. Postanawiają pozostawić wewnątrz jaskini zainstalowaną linę by tym samym ułatwić nurkowanie innym ekipom odwiedzającym to miejsce, które nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z pokonaniem wywierającego prądu wody.

#### Petranik Dolny

Robert Goszczyński i Ariel Łukaszewski nurkują do głębokości -50m (około 170m od otworu) i pokonują restrykcję, która zatrzymała nasze działania rok wcześniej. W obecnych warunkach restrykcja okazuje się być już jedynie przewężeniem (na skutek innego ukształtowania kamieni na dnie). Za przewężeniem stwierdzają istnienie powoli wypływającego się korytarza skierowanego azymutowo w kierunku Górnego Petranika. W ekipie wybucha euforia związana z perspektywą rychłego połączenia obu jaskiń w jeden system. Przy okazji odnajdują w jeziorku wywierzykowym alternatywne wejście do jaskini. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Sebastian Dobrowolski.

#### Petranik Górny

Krzysiek Starnawski osiąga głębokość -107m kładąc na przodku 180m nowej poręczówki i stwierdza, że korytarz kontynuuje się na tej głębokości horyzontalnie. Na głębokości -75m i -95, stwierdza istnienie ciągów bocznych. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Robert Goszczyński, Ariel Łukaszewski, Sebastian Dobrowolski.

#### Eksploracja powierzchniowa

Sebastian Dobrowolski udaje się wzdłuż strumieni Syri i Ftohte docierając do zabetonowanego i

zamkniętego na klucz punktu poboru wody. Niewykluczone jednak, że nie jest to jedyne miejsce, z którego woda wywiera w tym miejscu. Podobne rezultaty daje wyprawa Darka de Lorma, Lucyny Cieślik, Radka Sidora i Maćka Bilińskiego w celu lokalizacji wywierzyisk znajdujących się pomiędzy Gjirokaster a wybrzeżem morskim. Wiele jaskiń i wywierzyisk w tym regionie zostało zabetonowanych i jest wykorzystywanych bądź jako miejsca poboru wody bądź zostało zniszczonych podczas budowy dróg.

Również poszukiwania wywierzyiska morskiego nie przynoszą znaczących odkryć. Darek de Lorm nurkuje w morzu, w miejscu w którym wg naszych informacji wywierzyisko powinno się znajdować, i stwierdza, że niestety wszystkie znalezione w tym miejscu wypływy mają jedynie charakter szczelinowy.

22.08.2014 – piątek

Widoczność w Viroit dramatycznie się pogarsza. Niewątpliwy wpływ na to ma panująca susza i duża ilość osobo-nurkowań jaką wykonaliśmy w bardzo krótkim czasie. Postanawiamy więc dać temu miejscu odrobinę „odpocząć” by woda się wyklarowała.

Petranik Górny

Błażej Pruski nurkuje na głębokość -75m by zacząć poręczowanie bocznego ciągu, o którym mówił Krzysiek Starnawski. Niestety – ze względu na zbyt dużą odległość konieczną do przebycia nie wystarcza mu już czasu na poręczowanie. Decyduje więc o odwrocie i zebraniu danych kartograficznych głównego ciągu. W trakcie dekompresji odnajduje prawdopodobny boczny ciąg na głębokości -40m.

Krzysiek Dobrowolski nurkuje na głębokość -40m w celu zaporęczowania bocznego ciągu, o którym mówił Błażej. Niestety – na skutek widoczności nie przekraczającej 30cm nie udaje mu się go odnaleźć. Zamiast tego postanawia, celem zwiększenia bezpieczeństwa wykonywanych nurkowań, uprzątnąć główny ciąg ze zbędnych poręczówek pozostawionych tu przez inne ekipy.

Transport sprzętu i support powierzchniowy: Sebastian Dobrowolski, Maciek Biliński, Darek Lerner, Radek Sidor.

Petranik Dolny

Darek de Lorm nurkuje w celu położenia kolejnych metrów poręczówki na przodku pozostawionym dzień wcześniej przez Ariela i Roberta. Dokłada on kolejne 150m poręczówki z głębokością maksymalną -56m. Główny ciąg Petranika Dolnego ma w tym momencie 320 metrów długości i wciąż kontynuuje się w stronę Petranika Górnego.

Transport sprzętu i support powierzchniowy: Sebastian Dobrowolski, Maciek Biliński, Darek Lerner, Radek Sidor.

Skotini

Krzysiek Starnawski nurkuje na głębokość -73m by sprawdzić opisywany przez Roberta korytarz na dnie studni. Ze względu na słabą widoczność i brak większych perspektyw na dłuższą kontynuację nie decyduje się na jego eksplorację. Support powierzchniowy: Robert Goszczyński, Ariel Łukaszewski.

23.08.2014

## Petranik Górny

Błażej Pruski i Lucyna Cieślik podejmują kolejną próbę zaporęczowania ciągu bocznego na głębokości -40m, zlokalizowanego dzień wcześniej przez Błażeja. Widoczność poprawiła się przez noc więc odnajdują go i poręczują. Niestety – korytarz kończy się ślepo po kilkunastu metrach. Transport sprzętu i support powierzchniowy – Darek de Lorm, Darek Lerner, Radek Sidor, Krzysiek Dobrowolski.

## Petranik Dolny

Robert Goszczyński i Ariel Łukaszewski nurkują na przodku i dokładają kolejne 100m poręczówki. Niestety – odległość ponad 400m, które trzeba przepłynąć pod prąd, w większości na głębokości 40-60 metrów wyklucza dalsze nurkowanie w tym miejscu na obiegu otwartym.

Krzysiek Starnawski nurkuje więc ze swoim podwójnym rebreatherem oraz skuterem dokładając kolejne 450m poręczówki i stwierdzając iż korytarz ma charakter sinusoidalny, wahając się pomiędzy -40m a -90m . Główny ciąg w Dolnym Petraniku ma już więc prawie 900m i wciąż brak jest połączenia z Górnym Petranikiem !

Transport sprzętu i support powierzchniowy – Darek de Lorm, Darek Lerner, Radek Sidor, Krzysiek Dobrowolski.

## Eksploatacja powierzchniowa

Darek Lerner weryfikuje dwie potencjalne lokalizacje wywierzyisk w okolicach Petranika. Ku naszemu rozczarowaniu – obie negatywnie.

24.08.2014 – niedziela

## Viroit

Woda wyklarowała się nieco więc Robert Goszczyński przy supportcie Ariela Łukaszewskiego nurkuje na głębokość -114m osiągając dno drugiej studni i stwierdzając, że kontynuuje się ona w formie wąskich szczelin, których przebycie jest możliwe ale wymaga przeciskania się na głębokości ponad -100m co samo w sobie jest dość śmiałą koncepcją.

Krzysiek Starnawski, Błażej Pruski i Darek de Lorm wykonują dokumentację fotograficzną w rejonie pierwszej studni.

## Petranik Dolny

Lucyna Cieślik i Krzysiek Dobrowolski kartują i obmierzają jaskinię do głębokości -35m. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Darek Lerner, Sebastian Dobrowolski, Radek Sidor.

## Skotini

Krzysiek Starnawski nurkuje w znalezionym przez siebie ciągu bocznym na -40m. Po dość intensywnym przeciskaniu się osiąga głębokość -60m i stwierdza, że dalsza eksploatacja tego korytarza wymaga odchudzenia zarówno konfiguracji jak i nurka. Postanawiamy wdrożyć odpowiednią dietę i odsunąć temat na bliżej nieokreśloną przyszłość. Support powierzchniowy: Darek de Lorm i Błażej Pruski.

Błażej Pruski i Darek de Lorm, korzystając z chwili, kartują suchą część jaskini.

Eksploatacja powierzchniowa

Sebastian Dobrowolski, Krzysiek Dobrowolski, Darek Lermer, Lucyna Cieřlik i Radek Sidor udają się w góry celem poszukiwania ponoru systemu Petranika. Niestety, pomimo niewątpliwych uroków samej wycieczki, ponor nie zostaje odnaleziony.

25.08.2014 – poniedziałek

Przyszłość wyprawy staje pod znakiem zapytania na skutek wejścia w posiadanie dużych ilości domorobnego, lokalnego bimbrowu.

Petranik Górny

Darek Lermer i Darek de Lorm wykonują prace kartograficzne w pierwszych partiach jaskini. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Krzysiek Dobrowolski, Sebastian Dobrowolski, Błażej Pruski.

Petranik Dolny

Lucyna Cieřlik i Krzysiek Dobrowolski kartują kolejne partie jaskini do gęłokości -50m.

Błażej Pruski, w skali wyprawy, wychodzi na prowadzenie pod względem ilości znalezionych ślepych ciągów bocznych – na gęłokości -30m lokalizuje kolejny.

26.08.2014 – wtorek

Zgodnie z przewidywaniami ilość osób chętnych w tym dniu do działania okazuje się dramatycznie niska.

Petranik Dolny

Krzysiek Starnawski poręczyuje kolejne 300 metrów jaskini, stwierdzając iż korytarz wpłyca się do około -30m i nie odnajdując połączenia z Petranikiem Górnym. Jaskinia ma już 1200m z gęłokością maksymalną -90m i profilem nurkowania wahającym się od -30m do -90m. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Robert Goszczyński, Sebastian Dobrowolski, Ariel Łukaszewski.

27.08.2014 – środa

Dzięki wyczerpaniu się zapasu, wspomnianego dwa dni wcześniej, bimbrowu znów wzrasta ilość nurkujących.

Petranik Górny

Darek Lermer i Darek de Lorm kartują kolejne metry jaskini do gęłokości -30m. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Lucyna Cieřlik, Radek Sidor, Krzysiek Dobrowolski.

Lucyna Cieřlik i Krzysiek Dobrowolski kartują suche partie jaskini.

Petranik Dolny

Błażej Pruski i Krzysiek Dobrowolski kartują kolejne metry jaskini znajdujące się za restrykcją osiągając głębokość maksymalną -50m.

Krzysiek Starnawski wykonuje dokumentację fotograficzną, Lucyna Cieślik zaś filmową.

28.08.2014 – czwartek

Viroit

Darek de Lorm nurkuje z wykorzystaniem odpowiednich depozytów powyżej drugiej studni. Wynurza się w niej do głębokości -3m nie stwierdzając istnienia jakichkolwiek ciągów bocznych. Na uwagę zasługuje fakt, iż nurkowanie odbywa się wg profilu wymuszonego przez jaskinię: 0-50m-3m-50m-0 z kilunastominutowym czasem dennym za każdym pobycem na głębokości -50m.

Petranik Górny

Krzysiek Starnawski dokłada w głównym ciągu kolejne 300m poręczówki z głębokością maksymalną -107m oraz lokalizuje kolejne dwa ciągi boczne. Transport sprzętu i support powierzchniowy: Krzysiek Dobrowolski, Sebastian Dobrowolski, Radek Sidor.

Skotini

Lucyna Cieślik kartuje główną studnię i ciąg boczny do głębokości -35m.

Darek Lermer, Lucyna Cieślik i Sebastian Dobrowolski kartują suche partie jaskini.

Błażej Pruski i Krzysiek Dobrowolski nurkują na głębokość -73m weryfikując (negatywnie) korytarz znaleziony wcześniej przez Roberta i kartują główny ciąg od głębokości -35m do głębokości -73m. Jest to tym samym ostatnie nurkowanie podczas tej wyprawy.

Reasumując:

W Petraniku Górnym przesunięto przodek na głębokość -107m oraz dołożono 480m nowej poręczówki.

W Petraniku Dolnym położono 1200 metrów nowej poręczówki z głębokością maksymalną -90m.

W Skotini wyeksplorowano ciąg boczny do głębokości -60m.

W najbardziej popularnym wywierzysku Albanii - Blue Eye negatywnie zweryfikowano istniejące plany jaskini.

W Viroit odkryto nowe partie jaskini oraz negatywnie zweryfikowano informacje o „wyplaszczaniu” się korytarza poniżej -140m.

Ze wszystkich wymienionych miejsc zebrano bogaty materiał filmowy, zdjęciowy oraz kartograficzny. W trakcie ponad 2 tygodni działań wykonano blisko 90 osobo-nurkowań z głębokością maksymalną -184m i odległością maksymalną 1200m od wejścia do jaskini. Pozwoliło to zebrać bogaty materiał dokumentujący badane obszary, przekazany stronie albańskiej, której przedstawiciel ze względów rodzinnych w ostatniej chwili odwołał swoje uczestnictwo w wyprawie, wyraził jednak swoje głębokie uznanie dla ogromu włożonej pracy.

Eksploracja opisanych powyżej miejsc wymaga zaangażowania relatywnie dużych zasobów ludzkich. Duże głębokości, coraz większe odległości, a także transport sprzętu (zwłaszcza do Petranika Górnego, Dolnego oraz, w pewnym stopniu, Skotini) promuje zgrane ekipy potrafiące podporządkować osobiste ambicje celowi zespołowemu. Bardzo cieszy nas fakt, że udało nam się zaangażować do tej wyprawy tak liczną grupę, która pomimo iż w większości działała ze sobą po raz pierwszy, bardzo szybko zintegrowała się wokół wspólnego celu. Daje to nadzieję, iż stanowić będzie ona trzon przyszłych, organizowanych przez GNJ, wypraw... które już dziś planujemy.

W wyprawie udział wzięli: Dariusz Lerner (kierownik wyprawy), Lucyna Cieślik, Rafał Górecki, Krzysztof Dobrowolski, Robert Goszczyński, Krzysztof Starnawski, Sebastian Dobrowolski, Dariusz de Lorm, Ariel Łukaszewski, Jarosław Stasielo, Błażej Pruski, Radosław Sidor, Maciej Biliński, Mirosław Graczyk, Tania Stoilova (Bułgaria), Alex Kirov (Bułgaria).

Patronat medialny: Magazyn Podróże

Szczególne podziękowania należą się GRALmarine, które wsparło naszą wyprawę doskonałym jakościowo sprzętem oświetleniowym.